



DOJRZAŁA WSPÓLNOTA ZAKORZENIONA W JEZUSIE Wspólnota dla chwały Ojca

Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! ***/J 15,8-9/***

Boża chwala, to sam Bóg ukazujący się w swym majestacie, w całej swojej mocy. Bóg objawia nam swoją chwałę poprzez swe dzieła (cuda i znaki), które dokonuje oraz poprzez objawienia siebie samego. Chwała Boża to atrybut Boga. Jest związana z charakterem Boga, z Jego obecnością i świętością. Gdzie jest Bóg, tam jest Jego chwala. Bóg doznaje chwały, gdy ona się objawia w Bożym stworzeniu, jest uwidoczniiona w znakach Bożego działania. „Pan nie chce, żeby się Go lękano jako możnego i dalekiego władcy, nie chce przebywać na tronie w niebie czy w podręcznikach historii, ale pragnie schodzić w nasze codzienne wydarzenia, aby iść z nami.” (Papież Franciszek).

Wspólnota, to zgromadzenie różnych ludzi według zamysłu i planu Boga. Tylko wspólnota, która przynosi owoc, która rodzi życie, objawia Bożą chwałę. To, że różni ludzie, z różną historią, z różnych środowisk umieją się spotkać, wspólnie modlić, działać, służyć, jest możliwe tylko dzięki działaniu Ducha Bożego, który ożywia i jednoczy. To on nas przemienia, czyni zdolnymi do wysiłku, do przewyciężenia swoich ograniczeń, nieśmiałości czy braku czasu i możliwości. Niemożliwe staje się możliwe.

Wybór wspólnoty, w której mam wzrastać nie jest oparty o własne ludzkie zdolności ani o sympatie, lecz jest odpowiedzią na Boże wezwanie. Wspólnota doświadcza i głosi chwałę Bożą, gdy staje się widoczne, że wzajemna miłość pochodzi od Boga. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Dlatego nie trzeba szukać idealnej wspólnoty. Chodzi o to, by kochać tych, których Bóg dzisiaj postawił obok nas. Są oni dla nas znakami obecności Boga, czyli Jego chwały. Właśnie tych ludzi Bóg nam dał, wybrał je dla nas. Z nimi mamy tworzyć jedność i życiową więź.

Jak żyć tym Słowem Pana? Naszym zadaniem jest „być odbłaskiem Jego chwały”, to przez nas, chwala Boża ma się objawiać, to nasza postawa ma świadczyć o tym, że w naszym życiu działa Bóg. Tylko postawa miłości wobec każdego, czyni nas skutecznym znakiem Bożego miłosierdzia.

W ramach wspólnoty możemy uczynić wiele na Bożą chwałę. Podejście części z nas do budowania wspólnoty, nasze kompleksy, niewiara w siebie, to znaczy w Boże działanie w nas, powodują, że wydaje się nam, że nie mamy nic do zaoferowania. A właśnie to naszym zadaniem jest okazać jakiemuś członkowi naszej wspólnoty, jak bardzo jest ważny i potrzebny. Może ktoś z twojej małej grupy lub ktoś inny ze wspólnoty rozpaczliwie potrzebuje twojego świadectwa i doświadczenia Bożej miłości, którym możesz się podzielić. Nie wystarczy ustami chwalić Boga, brać udział w licznych nabożeństwach, czy modlitwach uwielbienia, trzeba zobaczyć potrzebującego bliźniego i wyjść mu na spotkanie.

SŁOWO PANA

Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! ***/J 15,8-9/***

„Pan, "cichy i pokornego serca", woli prostaczków, którym objawione jest królestwo Boże; oni są wielcy w Jego oczach i na nich patrzy. (...) Maluczcy mówią Jego językiem - językiem pokornej miłości, która wyzwala. Dlatego Bóg powołuje ludzi prostych i gotowych, by byli Jego rzecznikami i im powierza objawienie swojego imienia i tajemnic swego serca.” (Papież Franciszek).

Świadectwo

Jesteśmy małą grupą powstałą z osób, które uczestniczyły w trzech rekolekcjach ewangelizacyjnych. Taki był Boży plan, by zgromadzić te, a nie inne osoby, w tym, a nie innym czasie. Poznając się nawzajem widzimy, jak Bóg objawia się w życiu każdego z nas, jakimi drogim przyprowadził nas do Grupy 33 i do naszej małej grupy, ile musiało się zmienić, by nasza obecność w Grupie była możliwa. Elementem jednoczącym nas był tegoroczny majowy wyjazd do Łagiewnik, wydawało się, że będzie nam trudno się wybrać, ale Pan Bóg zadziałał, pobłogosławił nasze plany i umożliwił wspólne nawiedzenie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego i Centrum Jana Pawła II. W tych miejscach modliliśmy się za naszą grupę i powierzaliśmy ją Miłosiernemu Ojcu, był to dla nas czas święty, czas Bożej chwały.

Grupa XXIV, rejon chorzowski

Zanim trafiłam do Grupy 33 żyłam w biegu, dla Pana Boga nie miałam wiele czasu. O Grupie dowiedziałam się od księdza na kolędzie. Trudno mi było przyjść. Ostatecznie w czerwcu zeszłego roku trafiłam na spotkanie w rejonie, mało brakowało żebym wyszła nie wchodząc na dobre, ale był ktoś z grupy, kto mnie zagadnął i zatrzymał. Już w sierpniu pojechałam na rekolekcje ewangelizacyjne. Miałam jechać na wakacje, ale z powodu pewnych komplikacji nie pojechałam. Wtedy byłam zła na zaistniałą sytuację, ale teraz wiem, że Pan Bóg bardzo mocno zadziałał w moim życiu. Niedługo po rekolekcjach, we wrześniu, dowiedziałam się, że jestem chora, szybka diagnoza i decyzja o operacji. Pamiętam, że będąc w szpitalu, mając wsparcie osób z Grupy wraz z księdzem, wiedziałam, że to wszystko Pan Bóg poukładał. Będąc w szpitalu nie zwątpiłam, nie użalałam się i nie miałam pretensji: dlaczego ja? Fragment Pisma św., który przeczytałam podczas pobytu w szpitalu, do dziś na co dzień jest we mnie: „Wszystko mogę w Chrystusie, który mnie umacnia”. Teraz jestem zdrowa, mam mnóstwo przyjaciół w Grupie i śmieję się, że nie zdążyłam się oswoić z myślą, że jestem bardzo chora, a już wszystko jest za mną. Po roku patrzę na siebie i wiem, że jestem inną osobą, już nie układałam sobie życia sama, wszystko staram się robić z „moim” Jezusem. Wiem, że Pan Bóg to wszystko dla mnie zaplanował i dał mi drugą szansę, a dzięki temu jestem bliżej Niego.

Sylwia, grupa XXIV

„Wprowadzajcie słowo w czyn” (Jk 1,22)